

Strona znajduje się w archiwum.



OSZUŚCI ZNÓW ZAATAKOWALI. PRZESZKODZILI IM PRACOWNICY POCZTY I POLICJANCI

Data publikacji 10.10.2018

We wtorek (9 października) w Zielonej Górze i Babimoście doszło do prób wyłudzenia pieniędzy metodą „na policjanta”. Dzięki czujności pracowników poczty i zaangażowaniu policjantów dwie starsze kobiety nie straciły swoich oszczędności, chociaż zdążyły już wykonać przelewy na inne konta.



We wtorek (9 października) około godziny 14 na telefon stacjonarny 75-letniej zielonogórzanki zadzwonił nieznany mężczyzna i podając się za policjanta poinformował, że oszuści chcą jej zabrać z konta pieniądze. Dzwoniący poprosił kobietę o podanie numeru komórkowego, aby na bieżąco mieć z nią kontakt i udzielać instrukcji. Fałszywy funkcjonariusz opowiedział zmyśloną historię o tym, że Policja prowadzi działania przeciwko tym oszustom i przekonał kobietę, aby wypłaciła z konta swoje oszczędności, a następnie przelewem ekspresowym na pocztę przekazała na wskazane konto. 75-latką postępowała zgodnie z instrukcjami przekazywanymi przez telefon, ale jej zachowanie wzbudziło czujność pocztowców, którzy zadzwonili na Policję. Gdy zielonogórzcy kryminalni przyjechali na miejsce, oszuści próbowali przekonać seniorkę, że ci którzy się pojawili na miejscu nie są prawdziwymi policjantami i dopiero, gdy kobieta zobaczyła policjantów w mundurach uwierzyła, że o mały włos nie padła ofiarą oszustów. Okazało się też, że pracownicy banku zdążyli zablokować przelew, który kobieta wykonała dosłownie chwilę wcześniej. Oszuści jednak po tym zdarzeniu nie dali za wygraną i podjęli kolejną próbę „naciągnięcia” starszej osoby, ale tym razem zadzwonili do 71-letniej mieszkanki Babimostu. Przesłannicy opowiedzieli podobną historię i przekonali kobietę, aby poszła na pocztę i przelała pieniądze na podane przez nich konto. Kobieta postępowała zgodnie z instrukcjami przekazywanymi przez przestępców, ale w ostatniej chwili zamiast na konto przestępców przelała pieniądze na konto swojego syna o czym poinformowała oszustów. Ci natychmiast kazali jej wycofać przelew i wpłacić pieniądze na podane przez nich konto. Gdy seniorka poprosiła pracownicę banku o wycofanie przelewu, ta podejrzewając próbę oszustwa powiadomiła Policję.

Te historie po raz kolejny pokazują, że oszuści nie cofną się przed żadnym sposobem zdobycia pieniędzy i bez skrupułów wykorzystują łatwowierność osób starszych. Pamiętajmy więc, że policjanci nigdy nie proszą o przelanie pieniędzy, ani nie interesują się ile mamy oszczędności i na jakich kontach czy też w których bankach. Nigdy także nie

żądadą przelania pieniędzy na inne konta lub wypłaty i przekazania komukolwiek. Policjanci nigdy nie informują o prowadzonych przez siebie działaniach, a zwłaszcza nie robią tego w rozmowie telefonicznej. Tak działają oszuści, którzy poprzez manipulację chcą okraść starsze osoby. Pamiętajmy o tym i opiekujmy się naszymi seniorami, aby nie narazić ich na utratę oszczędności.

Jeżeli odebrali Państwo podejrzany telefon z prośbą o pożyczkę czy przekazanie pieniędzy prosimy pamiętać o środkach ostrożności:

1. Nie przekazywać pieniędzy obcym osobom, ani nie przelewać ich na wskazane konto bankowe czy też za pomocą tzw. „szybkiego przelewu”.
2. Nigdy nikomu nie przekazywać swoich danych: adresu, numeru PESEL czy danych dostępowych do kont bankowych.
3. Nie działać w pośpiechu i nie podejmować od razu pieniędzy z banku - odłożyć termin wpłaty czy udzielenia pożyczki (najlepiej o kilka dni).
4. Poradzić się rodziny, znajomych czy policjanta - nr 112.
5. Jeśli ktoś podaje się za funkcjonariusza Policji i żąda od nas pieniędzy, należy się ROZŁĄCZYĆ, a następnie zadzwonić pod bezpłatny numer 112 i natychmiast poinformować o takiej sytuacji.
6. Pamiętajmy, że policjanci NIGDY nie żądają od nikogo pieniędzy.
7. Policjanci nie informują nikogo o prowadzonych przez siebie działaniach.
8. O każdym podejrzanym telefonie pilnie informujemy POLICJĘ - nr alarmowy 112

Źródło: podinsp. Małgorzata Stanisławska

Komenda Miejska Policji w Zielonej Górze